

Armia, Przed prawem

Ty głupcze, zamykam te drzwi
Ty głupcze, zamykam te drzwi
Włącz w sobie coś
Otuł się w koc
Zainteresuj się czymś
Ty głupcze, zamykam te drzwi
Ty głupcze, ja jestem potężny
Ty głupcze, twój proces idzie źle
Więc
Włącz sobie coś
Otuł się w koc
Zainteresuj się czymś
Ty głupcze
Pomóż mi
Niech ktoś pomoże mi
Pomóż mi
Niech ktoś pomoże mi
Pomóż mi
W moim domu nie mieszka już nikt
Pomóż mi
Jest tylko poszarpane, zakrwawione dziś
Pomóż mi
Czy jest tam ktoś, kto usłyszy mnie
Pomóż mi
Czy aby na pewno pukam do właściwych drzwi
Nie wiem, co będzie dziś
Nie wiem, co będzie tam
Całuję twoją twarz
Przedziwną twarz
Ty głupcze, zamykam te drzwi
Ty głupcze, zamykam te drzwi
Ty głupcze, twój proces idzie źle
Ty głupcze, twój proces idzie źle
Włącz w sobie coś
Otuł się w koc
Nadchodzi już noc
Nadchodzi twoja noc
Ty głupcze, te drzwi były tylko dla ciebie
To już koniec
Statek opada na samo dno
To już koniec
W astralu właśnie zapanował mrok
To już koniec
Blondynka w płomieniach, ona wpada w szal
To już koniec
Nie wiesz, co będzie dziś
Nie wiesz, co będzie tam
Pocałuj moją twarz
Ostatni raz
Nie poddawaj się
Nie poddawaj się
Nie poddawaj
Na tym świecie, pełnym krzyku i łez
Nie poddawaj się
Za nami idzie ten, który wchodzi w śmierć
Nie poddawaj się
Szalona miłość co się zdarza raz
Nie poddawaj się
Teraz, właśnie teraz
Nie wiem, co będzie dziś
Nie wiem, co będzie tam
Całuję twoją twarz
Ostatni raz
Ostatni raz

